

GAZETA USTRONSKA

NA ŻYWEJ RYBIE

ROWEROWE
ZJAZDY

DUETY
TERCETY

Nr 19 (558) 9 maja 2002 r.

1,70 zł (w tym vat 7 %)

ISSN 1231-9651

WITAJ MAJ, TRZECI MAJ

Jak co roku wielu mieszkańców Ustronia rozpoczęło obchody 3 Maja od ekumenicznej uroczystości patriotycznej. Witając zgromadzonych w tym uroczystym dniu w kościele pod wezwaniem św. Klemensa proboszcz parafii katolickiej ks. kanonik **Antoni Sapota** powiedział m.in.:

Dzień dzisiejszy dla Polaków to wspomnienie historii, to wspomnienie wielu zdarzeń, które miały miejsce w naszej Ojczyźnie, ale przede wszystkim przypomnienie tego historycznego zdarzenia najważniejszego, Konstytucji 3 Maja (...). Mszę świętą sprawujemy w intencji Ojczyzny. (...) W szczególny sposób chciałbym przywitać tych wszystkich, dla których słowo Ojczyzna jest bliskie. Dlatego najpierw witam wszystkich, którzy walczyli o wolność naszej Ojczyzny, wszystkich kombatanów. Witam tych, którzy obecnie kierują naszą małą Ojczyzną i naszą wielką Ojczyzną. (...) Witam poczty sztandarowe. Witam proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej, ks. dr. Henryka Czembora, który wygłosi dzisiejsze kazanie.

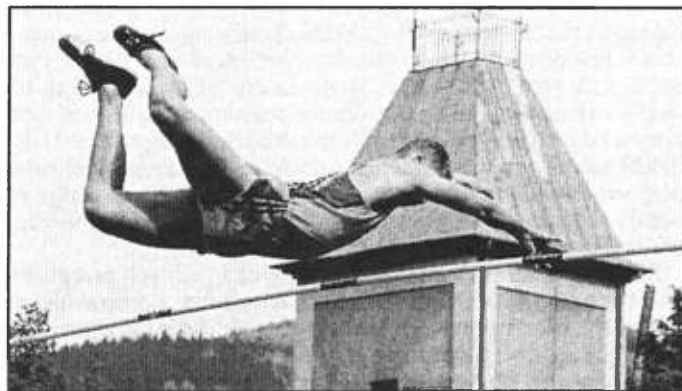
W swoim kazaniu ks. dr. **Henryk Czembor** powiedział m.in.:

(...) Kiedy przed kilkunastu laty na nowo obchody świąt narodowych nabrały charakteru religijnego, staliśmy przed problemem w jaki sposób, będąc społecznością wielowyznaniową, te święta obchodzić. (...) Sięgnęliśmy najpierw do wzorców z okresu międzywojennego, kiedy te święta obchodzone były osobno w każdym kościele z każdej społeczności religijnej. Ale po pewnym czasie stwierdziliśmy, że odczuwamy pewien niedosyt, że to nie tak. Że te święta narodowe to dni szczególne, kiedy to co nas dzieli w różnych sprawach zostaje odsunięte na dalszy plan, a na pierwszy plan wybija się to, co nas łączy. Przynależność do jednego polskiego narodu. I dziś, gdy na przemian raz w jednym raz w drugim kościele odprawiamy te nabożeństwa, mamy tę świadomość i myślę, że ona jest coraz silniejsza, że ten dzień narodowego święta, kiedy razem dziękujemy Bogu za łaskę i błogosławieństwo, które okazywał naszemu narodowi, kiedy prosimy Go o to, aby był nadal z naszym narodem, aby nam wszystkim się szczęściło, mamy tę świadomość, że stanowimy jedność. Jedność w różnorodności (...). Uświadamiamy sobie, że tylko wspólne działanie dla jednego, na-
(cd. na str. 4)



Poczty sztandarowe w kościele św. Klemensa.

Fot. W. Suchta



Tyczkarskie loty na ustroniskim rynku.

Fot. W. Suchta

ZJECHALI GOŚCIE

Po tegorocznym długim majowym weekendzie burmistrz Ireneusz Szarzec powiedział:

- Po raz kolejny mieliśmy okazję przeżyć w Ustroniu długi weekend, który tradycyjnie już obfitował w szereg imprez o charakterze patriotycznym jak i sportowym, turystycznym, rekreacyjnym oraz kulturalnym. Tradycyjnie największą imprezą patriotyczną były obchody Święta 3 Maja w kościele św. Klemensa i przy Pomniku Pamięci, zaś do największych imprez o charakterze sportowym zaliczyć możemy zawody rowerów górskich na Czantorii jak i 12 Mistrzostwa Ustronia w Skoku o Tyczacę po raz pierwszy na rynku. Dodać należy, że szereg instytucji, podmiotów gospodarczych na własną rękę organizowało majówki, imprezy, spotkania, na których można było mile i spokojnie spędzić czas. Nie odnotowano niebezpiecznych wypadków. Znowu jednak dały

nam się we znaki korki samochodowe w Polanie. Miasto było spokojne, mam nadzieję że posprzątane, zadbane.

Myślę, że dla Ustronia był to dobry czas, może trochę męczący dla przedstawicieli władz i urzędników miejskich, bo ten długi weekend wymagał dość znacznego nakładu pracy, jednak dla ludzi żyjących z turystyki liczba przybyłych gości była zapewne powodem do zadowolenia, a obserwując ilość wywiezionych śmieci można stwierdzić, że sporo u nas kupowano. (ws)

F.P.H.U. ALMET
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH
zaprasza
NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE
przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

SPAR

Serdecznie zapraszamy do
supermarketów SPAR

w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76.

od poniedziałku do soboty od 7.00 do 21.00.

w Ustroniu przy ul. 3 Maja 44

od poniedziałku do soboty od 7.00 do 22.00

niedziela

od 10.00 do 22.00

ŚWIĘTO PRACY

Punktualnie w południe 1 maja w dniu Święta Pracy pod Pomnikiem Pamięci zebrała się garstka osób by uczcić to święto. Były delegacje kombatantów, lewicowych partii politycznych, związków zawodowych, władz miasta a także mieszkańcy. Pod Pomnikiem obecny był poseł Jan Szwarc. Od kilku lat Święto Pracy jest obchodzone w Ustroniu właśnie pod Pomnikiem przy rynku i ogranicza się do skromnej uroczystości. O godz. 12.00 rozległa się syrena, po czym do zebranych przemówił burmistrz Ireneusz Szarzec mówiąc:

- 1 maja spotykamy się by uczcić wszystkich, którzy pracują aby nasze społeczeństwo żyło godnie i dostatnio. Pamiętamy o tych, którzy byli prekursorami walki o prawa pracowników. To oni protestując i oddając życie podczas demonstracji majowych w Chicago 1886 r. wywalczyli nam możliwość godnej pracy.

Potrzeba nam dzisiaj radykalnych rozwiązań, regulacji prawnych, które stymulować będą rynek pracy. Sytuacja gospodarcza naszego kraju zmusza nas do szukania kompromisów zarówno ze strony pracowników jak i pracodawców. Mam nadzieję, że Polsce uda się powtórzyć sukces gospodarczy takich państw jak Irlandia i Hiszpania, gdzie bezrobocie przed przystąpieniem tych krajów do Unii Europejskiej sięgało kilkudziesięciu procent. Dziś, dzięki nakładom na edukację i rozwój małych przedsiębiorstw przy odpowiednim wykorzystaniu funduszy unijnych, kraje te notują bardzo wysoki wzrost gospodarczy i bardzo niski wskaźnik bezrobocia.

Życzę wszystkim pracodawcom jasnych i realnych przepisów umożliwiających tworzenie nowych miejsc pracy, a pracownikom zadowolenia z warunków i wynagrodzenia, jakie otrzymują za swoją pracę. Życzę nam wszystkim, by Polska stała się krajem, w którym jego obywatele mogą korzystać ze swoich talentów, energii oraz umiejętności pracując z pożytkiem dla swoich rodzin i swojej ojczyzny, by nasze dzieci mogły studiować zdobywając wysokie kwalifikacje z perspektywą dobrej pracy po zakończeniu edukacji.

Po przemówieniu burmistrza obecne pod Pomnikiem delegacje złożyły kwiaty. (ws)



Pierwszomajowa uroczystość pod Pomnikiem. Fot. W. Suchta



Grupa Twórcza „Wiślanie” liczy kilkudziesięciu członków. Są wśród nich rzeźbiarze, osoby zajmujące się malarstwem, hafciarki, a także poetki i wytwórcy pamiątek. Grupa działa już ponad 10 lat. Od roku ma swą siedzibę w Chacie „U Nie-

dźwiedzia” obok Muzeum Beskidzkiego.

Wiele ciekawych wystaw urządzanych jest w Galeryjce, która funkcjonuje przy Domu Pomocy Społecznej nr 1 w Cieszynie. Co miesiąc następuje zmiana ekspozycji. Wystawiane są prace osób niepełnosprawnych oraz twórców ludowych z cieszyńskiego regionu.

Podczas minionego długiego weekendu w Zebrzydowicach



Kombatanci pod Pomnikiem.

Fot. W. Suchta

PATENTY KOMBATANCKIE

Rozpoczynając uroczystość nadania patentów kombatanckich prezes Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polski i Byłych Więźniów Politycznych **Ludwik Gembarzewski** powiedział m.in.: - *Uroczyste obchody rocznic świąt państwowych to pamięć o tych, którzy wpisali się złotymi zgłoskami w skarbiec naszej historii. Skłaniają do zadumy i złożenia hołdu, wszystkim którzy złożyli na ołtarzu Ojczyzny swoje życie.*

8 maja obchodzić będziemy 57. rocznicę zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem i kapitulacji III Rzeszy. Obok nas stoją kombatanci, ludzie, którzy podjęli heroiczną walkę w obronie honoru i niepodległości Polski, których odwaga, przywiązanie do niepodległości, poczucie patriotycznego obowiązku, stały się wzorem dla następnych pokoleń (...). Napadnięta przez wielokrotnie silniejszego wroga, wzięta w kleszcze dwóch niszczycielskich totalitaryzmów, hitleryzmu i stalinizmu, opuszczona przez sojuszników przegrała bitwę, ale wygrała wojnę, wygrała wolność, niepodległość i godność. To dzięki tym żołnierzom walczącym na wszystkich frontach II wojny światowej dzisiaj jesteśmy z Polski dumni. Nielatwa była nasza droga do wolności. Dowiedliśmy światu i Polsce, że istnieją wartości, których nie da się zdeptać, zniszczyć, skazać na zapomnienie. (...) W dowód uznania w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej przywołanym kombatantom potwierdza się Patentem, że w latach walki zbrojnej z najeźdźcami z honorem pełnili żołnierską powinność i uzyskali prawo do zaszczytnego tytułu Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny. Wiersz upamiętniający bitwę o Monte Cassino zadeklamowała uczennica kl. II Gimnazjum nr 1 **Paulina Waleczek**.

Patenty kombatanckie otrzymali: **Zygmunt Steć, Michał Kamiński, Paweł Turoń, Janina Paździora, Michał Musiał, Kazimierz Choluś, Jan Ryś, Adam Heczko, Jan Pilch, Franciszek Gawlas, Franciszek Banszel, Paweł Chmiel, Jan Kowala, Franciszek Holeksa, Paweł Chrapek, Zdzisław Hławiczka, Paweł Walach, Karol Stanieczek, Klemens Maciejczek, Józef Chowaniok, Franciszek Ciemała, Jan Konieczny.**

W imieniu poległych i zmarłych Patenty odebrali krewni następujących osób: **Alicji Cholewy, Ludwika Sztwiertni, Franciszka Krysty, Jarosława Marianka, Agnieszki Trojek.** Patenty wręczali przewodnicząca RM **Emilia Czembor**, burmistrz Ustronia **Ireneusz Szarzec** oraz poseł na Sejm RP **Jan Szwarc.** (ag-w)

wystąpiło ponad sto zespołów regionalnych, głównie za Śląska. Wzięły udział w dorocznym przeglądzie „Złoty Kłos”, a była to dziewiąta edycja tej popularnej imprezy.

W Grodźcu Śląskim znajduje się XVI-wieczny zamek, będący siedzibą Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego. Zabytkowe sale są niekiedy wykorzystywane do prezentacji kulturalnego dorobku naszego regionu.

Dobiegł końca remont Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. W czerwcu nastąpi otwarcie stałej ekspozycji. 3 maja oddano do użytku odnowiony Park Pokoju. Po długiej przerwie zagrała orkiestra.

Pociąg osobowy między Cieszynem a Czeskim Cieszynem jeździ siódmy rok. Podróż za Olzę trwa... 5 minut. Elektryczny skład kursuje cztery razy dziennie. Pasażerów jest mało, nawet w targowe środy i soboty. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

4 maja, w przededniu święta strażaków w dniu św. Floriana ustronńskie jednostki OSP przeszły pochodem spod remizy OSP Ustronń Centrum do kościoła ewangelickiego Apostoła Jakuba, gdzie nabożeństwo ekumeniczne odprawił ks. Henryk Czembor, zaś kazanie wygłosił proboszcz parafii katolickiej ks. Antoni Sapota.

W niedzielę 19 maja odbędzie się VI Rodzinny Rajd Rowerowy. Start o godz. 10.30 na stadionie KS Kuźnia-Inżbud, tam również meta o godz. 14.30. Na trasie przewidziano odpoczynek w Izbie Regionalnej „U Brzezinów” w Cisownicy. W tym roku rowerzyści do przejechania będą mieli ok. 20 km. Zgłoszenia od 15 do 17 maja w godz. 8.00-15.00 w Urzędzie Miasta, Rynek 1, pok. nr 2 - wpisowe 8 zł od osoby, a także w dniu rajdu w godz. 9.00-10.00 w biurze Rajdu na stadionie KS Kuźnia-Inżbud - wpisowe 12 zł od osoby. Wpisującym się w terminach wcześniejszych organizatorzy zapewnią koszulki rajdowe, wszystkim zaś grochówkę na mecie.

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Władysław Broda	80 lat	os. Cieszyńskie 4/37
Emilia Budny	92 lata	ul. Chabrów 3/3
Elżbieta Ferfecka	96 lat	ul. Obrzeźna 9
Emilia Gomola	85 lat	ul. Orłowa 1 A
Helena Madzia	80 lat	ul. Ślepa 54
Teresa Madejczyk	80 lat	ul. Chabrów 16/1
Jan Malysz	85 lat	ul. Polańska 67
Ewa Nogowczyk	90 lat	ul. Drozdów 85
Franciszka Pietrzyk	91 lat	ul. Miedziana 6
Anna Tokarz	80 lat	ul. Sikorskiego 19
Emilia Troszok	90 lat	ul. Nadrzeczna 21
Paweł Turoń	80 lat	ul. Konopnickiej 20



3 maja tablica do koszykówki na parkingu za kościołem św. Klemensa podczas silnych podmuchów wiatru spadła na zaparkowane samochody. Złamała się przrzedziwiała podpora. W samochodach tablica powygięła karoserie. Fot. W. Suchta

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze Gazety, w tekście „Muzyka łączy narody” źle podaliśmy imię dyrygenta niemieckiego chóru, którym jest Frank Satzky.

Metal - Plot

wykonuje i montuje

OGRODZENIA KLINGIEROWE

I SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE

i skrzydłowe, kute, ozdobne,

przemysłowe (automatyka),

kraty, balustrady.

DOWÓZ GRATIS, FAKTURY VAT

Marek Cieślak, tel. 854-51-06,

tel. kom. 0601-516-854,

Ustronń, ul. Dominikańska 24 a

KSERO
GRAF

43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40
tel.kom. 0603745592

Rok założenia 1989

KSEROKOPIARKI

○ANALOGOWE ○CYFROWE ○KOLOROWE

○WIELKOFORMATOWE

SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM

○KSEROKOPIE: A4 - A0 ○LASER KOLOR

AUTORYZOWANY DEALER I SERWIS NASHUADEC

KRONIKA POLICYJNA

29.04.2002 r.

O godz. 12 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Kozakowickiej jadący wózkem inwalidzkim 76-letni mieszkaniec Golezowa wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z fiatem kierowanym przez mieszkańca Ustronia. Obrażenia ciała doznała pasażerka fiata i kierujący wózkem.

1.05.2002 r.

O godz. 23.05 na skrzyżowaniu ulic Nadrzecznej i Grażyńskiego zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Sosnowca kierującego seicento. Wynik - 2,06 i 2,29 prom.

1/2.05.2002 r.

W nocy nieznani sprawcy okradli kilka pokoi w Śląskim Centrum Rehabilitacji oraz w hotelach Mufon i Daniel na Zawodziu.

2/3.05.2002 r.

W nocy włamano się do Przedszkoly w Nierodzimiu. Skradziono telewizor.

3.05.2002 r.

Z garażu w Lipowcu skradziono mieszkańcowi Ustronia piłę spalinową.

3.05.2002 r.

O godz. 13.40 na ul. Wiślańskiej kierujący VW polo mieszkaniec Jastrzębia najechał na tył daewoo tico kierowanego przez mieszkańca Wisły.

2/4.05.2002 r.

Włamano się do biura budowy przy ul. Cieszyńskiej skąd skradziono spawarkę i wiertarkę.

4.05.2002 r.

Personel baru Parkowego zatrzymał mieszkańca Jaworzna i nieletniego mieszkańca Jarocina, którzy usiłowali skraść z zaplecza cztery butelki piwa. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

29.04.2002 r.

Zabezpieczenie miejsca kolizji samochodowej na ul. 3 Maja do czasu przybycia policji.

29.04.2002 r.

Na ul. Sanatoryjnej kontrola ustawienia znaków drogowych. Nieznany „dowcipniś” poprzekręcał wiele znaków, należało więc sprawdzić ustawienie wszystkich.

30.04.2002 r.

Nakazano oczyszczenie ul. Sportowej zanieczyszczonej błotem przez pracowników firmy prowadzącej roboty ziemne w związku z budową kolektorów.

30.04.2002 r.

Nakazano uporządkowanie ul. Nadrzecznej od mostu na Brzegach do mostu na Skalicy gdzie powstało wysypisko śmieci.

30.04.2002 r.

Wspólnie z policją interweniowano na ul. Daszyńskiego w sprawie wybicia szyb w kilku obiektach handlowych.

30.04.2002 r.

Wspólna z pracownikami Sanepidu kontrola lokali gastronomicznych. Skontrolowano 5 lokali. Nałożono mandaty w wysokości 150 i 100 zł za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

1.05.2002 r.

Zabezpieczenie pod względem porządkowym pierwszomajowej ceremonii złożenia kwiatów pod Pomnikiem Pamięci.

1.05.2002 r.

Kontrola terenów zielonych pod kątem parkowania samochodów. Nałożono 2 mandaty po 50 zł.

2.05.2002 r.

Kontrola terenów zielonych - mandat 100 zł za niszczenie zieleni.

3/4/5.05.2002 r.

Kontrola terenów zielonych - 13 mandatów za niszczenie zieleni.

3/4/5.05.2002 r.

Kontrola osób handlujących w Parku Kuracyjnym. Ukarano mandatem w wys. 150 zł jedną osobę za brak wymaganych zezwoleń.

3.05.2002 r.

Zabezpieczenie uroczystości patriotycznych oraz imprezy w amfiteatrze.

4.05.2002 r.

Zabezpieczenie z policją przemarszu drużyn OSP do kościoła.

5.05.2002 r.

Zabezpieczenie Skoków o Tyczac na rynku. (ag-w)

OGRODNICTWO



R.J. Muszer,
43-450 Ustronń
Nierodzim,
ul. Wiejska 19

tel./fax (033) 854 74 78

Polecamy pełny wybór roślin balkonowych i rabatowych z możliwością posadzenia. Zapraszamy w godzinach od 9.00-18.00

Husqvarna

3 x PROMOCJA !

1,2 KM
~~1199,-~~ **1099,-**

1,5 KM
~~1449,-~~ **1199,-**

2,4 KM
~~1799,-~~ **1499,-**

Ustronń
JELENICA 13
tel.: 854 29 10

Cieszyn
STARY TARG 12
tel.: 858 18 22

WITAJ MAJ, TRZECI MAJ

(dok. ze str. 1)

rodowego dobra może przynieść temu narodowi szczęście. Bo wszelkie kłótnie, podziały, wszelka niechęć wzajemna, nienawiść, one tylko szkodzą, niszczą to co dobre. A szczególnie w takim mieście, jak nasze wiele jest tego, co różni. (...) Bo nie tylko jesteśmy społecznością wielowyznaniową, ale mieszkańcy naszego miasta pochodzą z różnych rejonów kraju. To nie tylko ci stela, ale także i ci nie stela tworzą tę jedną społeczność i trzeba nam znaleźć to co łączy, to co buduje, to co służy wspólnemu dobru. a przecież i politycznie jesteśmy podzieleni. (...) Kiedy z dumą myślimy dzisiaj o naszym narodzie, wspominając przeszłość i obecność, kiedy myślimy o szczególnym miejscu tego narodu w naszych sercach (...) to trzeba nam pamiętać o tym, że to nasze poczucie narodowe, nasza świadomość, tożsamość narodowa, winna uwolnić się od elementów niechęci, nienawiści do innych narodów. Bo my jesteśmy jednym z wielu narodów świata, a Bóg chce aby Jego miłość objęła wszystkie narody. (...) My na różne sposoby uczymy się tego wyjścia na zewnątrz, do innych narodów. Bo przecież rzeczywistością naszego miasta jako uzdrowiska i miejscowości czasowej jest to, że właściwie każdego dnia mamy tu ludzi różnych narodowości. a to, że nasze miasto rozwija partnerskie kontakty z innymi miastami, to że parafie, to że różne stowarzyszenia mają swoje kontakty z ludźmi z różnych narodów, różnych krajów, to znaczy, że wychodzimy na przeciw i staramy się tworzyć atmosferę wspólnoty, wspólnej Europy, wspólnego dobra całej ludzkości.

Jest tak, że kiedy obchodzimy święta narodowe, wtedy ze szczególną dumą myślimy o własnym narodzie i wtedy myślimy o tym, że ten naród ma szczególne względy u Boga. (...) Ale Bóg powiedział, że on jest Bogiem wszystkich narodów, a spośród tych narodów miły Mu jest ten, który czyni dobro i postępuje sprawiedliwie. (...) To dzisiejsze święto jest przypomnieniem, że kiedy chcemy być narodem błogosławionym przez Boga, narodem miłym Bogu, to naszym zadaniem, obowiązkiem jest, aby postępować, żyć według Bożej woli. Aby szerzyć dobro, miłość, sprawiedliwość. Aby okazywać dobro tym, którzy są obok nas. I kiedy o tym myślimy, wtedy mamy tę świadomość jak wiele nam jeszcze brakuje. (...) Jeśli źle się dzieje w naszym państwie, źle się dzieje w naszym narodzie, to dlatego, że za dużo jest w nim nieprawości, niesprawiedliwości, za dużo jest zła. I oto nasze zadanie, które musimy sobie uświadomić w czasie tego święta, to zadanie, żeby działać dla dobra narodu. (...) Tak postępujemy, abyśmy stali się mili Bogu i aby miłym Bogu był także i nasz naród i aby i na nas i na naszym narodzie spoczywało zawsze Boże błogosławieństwo.

Na zakończenie mszy świętej zgromadzeni odśpiewali „Ciebie Boże wielbimy” i „Boże coś Polskę”. Następnie poczty sztandarowe, kombatancki, przedstawiciele władz miasta, proboszczowie parafii katolickiej i ewangelicko-augsburskiej oraz tłumnie zebrani wierni przeszli pochodem przy dźwiękach górniczej orkiestry dętej pod Pomnik Pamięci.

W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe: Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Solidarności Kuźni Ustroń, PSL, OSP Kuźnia i OSP Nierodzim i SP-2 w Ustroniu.



Uroczystość patriotyczną pod Pomnikiem Pamięci prowadził L. Gembarszewski. Fot. W. Suchta



Orkiestra górnicza pod kier. Janusza Śmietany. Fot. W. Suchta

Pod Pomnikiem burmistrz Ireneusz Szarzec powiedział m.in.

Obchody Świąt Pamięci Narodowej stały się trwałym patriotycznym obyczajem polskiego społeczeństwa jako wyraz pamięci o najtragiczniejszym okresie naszych dziejów na przestrzeni lat. Wydarzenia historyczne nakładają się w swej mnogości a obowiązkiem naszym jest u stóp pomników symbolizujących martyrologię i nieugiętą walkę naszego narodu oddać hold tym, którzy tworzyli karty historii Polski.

Dziś 3 – go Maja święcimy 211 rocznicę uchwalenia przez Sejm w 1791 roku nowoczesną Konstytucję. Pierwsza w Europie ustawa zasadnicza, regulująca podstawowe kwestie społeczno-polityczne, prawa i obowiązki mieszkańców państwa oraz zasady organizacji jego władz. (...) Obejmowała ona wszystkie zasadnicze kwestie ustroju społecznego, wynikających z nich uprawnień poszczególnych stanów, organizacji władz państwowych, wreszcie zagadnienia obrony integralności terytorialnej Rzeczypospolitej. (...) Została uchwalona samodzielnie przez Polaków, bez ingerencji z zewnątrz. (...) Otwierała w Rzeczypospolitej okres monarchii konstytucyjnej. Niestety Konfederacja Targowicka uczyniła te wysiłki w znacznej mierze daremnymi. W 1793 r. następuje II rozbiór Polski i niedługo później bo już w 1795 roku III rozbiór. Następują lata niewoli i walki. XX wiek i I wojna światowa to arena patriotycznego zrywu narodu polskiego. W tym ludu śląskiego, który w trzech Powstaniach Śląskich przyczynił się do powrotu Śląska do Polski. Pracowite lata II Rzeczypospolitej przerwane zostały zdradziecką napadą Niemiec hitlerowskich na Polskę.

Wiele lat minęło od okrutnych zdarzeń w okresie hitlerowskiej okupacji w naszej ojczyźnie. Mimo upływu 57 lat od zakończenia II wojny światowej wspomnienia tych czasów wywołują żywe wzruszenia i głęboki żal za wszystkimi którzy polegli dla ojczyzny. Wiosna 1945 r. była czasem decydujących zmagani żołnierza polskiego na wszystkich frontach II Wojny Światowej.

(...) Bitwa na wszystkich teatrach wojny to też bitwa o Monte Cassino. Wpisala się ona na zawsze w historię Polski i Europy. Ukazała, jak wielką wartość ma miłość Ojczyzny i pragnienie odzyskania utraconej niepodległości. Na Monte Cassino walczył polski żołnierz za słuszną sprawę, (...) za prawo do istnienia, do niepodległego bytu do życia społecznego w duchu własnych przekonań narodowych i do suwerenności państwa. Trzeba jeszcze przypomnieć, że wejście do akcji Korpusu Polskiego poprzedziły trzy alianckie natarcia. Wszystkie zakończyły się wielkimi stratami w zabitych, rannych i zaginionych.

Żołnierze 2 Korpusu Polskiego ofiarą swego życia potwierdzili miejsce Polski wśród narodów świata i hasło: „Za Waszą i Naszą Wolność: wpisali na trwale w historię II wojny światowej.

Dzięki aktywnej i bohaterskiej walce żołnierzy Polskich i całego ruchu oporu nasz naród wyszedł z II wojny światowej jako pełnoprawny partner, który wniósł ważny zbrojny wkład w rozgromienie hitlerowskiej rzeszy. (...) W tej wojnie spośród obywateli Ustronia na różnych frontach poległo 29 obywateli, 127 zostało zamordowanych w więzieniach i obozach hitlerowskich, 46 rozstrzelanych w latach 1939 – 1945.

Składając kwiaty przy cokole pomnika oddajmy hold tym co polegli za wolność naszej ojczyzny. (...)

Delegacje organizacji kombatanckich, społecznych, partii politycznych i młodzieży złożyły pod Pomnikiem wieńce i wiązaniki kwiatów.

Anna Gadomska

DUETY I TERCETY

30 kwietnia w „Prażakówce” odbył się dość wyjątkowy koncert z udziałem dzieci i młodzieży Towarzystwa Kształcenia Artystycznego. Impreza otworzyła obchody dziesięciolecia TKA. Młodzi artyści zagrali urozmaicony repertuar w duetach i tercetach. – Nasi uczniowie bardzo chętnie występują razem – powiedziała prowadząca koncert **Izabela Szczerbowska** – Postanowiliśmy to wykorzystać i przygotować koncert, w którym szerzej zaprezentowaliby swoje umiejętności. Jego przygotowanie było niełatwym, ale też bardzo ciekawym doświadczeniem. W duecie muszą grać ze zdwojoną uwagą i podwójnie się zdyscyplinować i tutaj pragnę skierować słowa uznania do naszych uczniów, ponieważ wywiązali się bardzo dobrze z tego zadania, zaskakując nieraz nawet nas nauczycieli uporem w działaniu, dyscypliną i wytrwałością. Bardzo nas to cieszy, ponieważ występowanie w grupie jest umiejętnością trudną, ale cenną, rozwijającą i kształcącą muzycznie.

Koncert rozpoczęła występująca gościnnie grupa uczniów ze Szkoły Muzycznej I st. w Wiśle. Byli to **Urszula Kędzior**, **Elżbieta Wienczek** i **Szymon Kubala**, którzy zagrali w duecie gitarowym utwór „Samba brazileira” i w tercecie „Popular Andaluz”. Trzeba powiedzieć, że goście zagrali znakomicie.

Po tym mocnym akcencie wystąpiły najmłodsze artystki wieczoru: pięcioletnia **Anna Pniak** i sześciolatka **Aleksandra Tulec**, które



Duet K. Stokłosa i T. Cieślara.

Fot. A. Gadomska

zagrały w duecie fortepianowym „Piosenkę o smutnym kotku”. Duet fortepianowy **Klaudyna Piechocka** i **Dominika Pilch** wykonał Janiny Garści „Bęben” i „Kołysankę”. W koncercie wystąpiły też grające w duecie rodzeństwa. **Aneta** i **Arkadiusz Szarzec** zagrali na keyboardzie ćwiczenia ze „Szkoły biegłości” S. Dzikowskiego, a **Janina** i **Paulina Rapel** na fortepianie „Piosenkę szwajcarską”.

Tego wieczoru zabrzmiały jeszcze inne duety fortepianowe. **Monika Bem** i **Anna Waluś** – Tarantella i „Kotek i myszka” J. Garści, **Barbara Fojcik** i **Maria Kulis** – „Allegro” A. Diabelliego, **Monika Raszka** i **Marcin Stawiarz** – „Kukielki” K. Volkart-Schlagera, **Natalia Kolarczyk** i **Anna Kozub** – „Marsz chiński” A. Maniewiczza i utwór „Bak” G. Bizeta, **Marzena Hyrnik** i **Magda Zborek** – Sonatiny Anonimusa z XVIII wieku i D.G. Turka, **Łukasz Piwowarski** i **Krzysztof Wasiak** – „Oberka” L. Miklaszewskiego i „Taniec Ukraiński” M. Lubarskiego, a **Małgorzata Gaduła** i **Aleksandra Rabenda** – „Melodię szkocką” O. Respighiego i „Marsz szkocki” A. Rowley’a. Gawota G.B. Martiniego zagrały **Anna Łęczyńska** na skrzypcach i **Adrianna Byrska**, która jej akompaniowała na fortepianie. **Justyna Szczepańska** na flecie i **Dawid Łuczak** na keyboardzie wykonali Menueta J.S.Bacha. W koncercie wystąpiły również duety: **Katarzyna Stokłosa** i **Tomasz Cieślak** na keyboardach – ciekawie brzmiące ćwiczenia z „Szkoły biegłości”; **Mateusz Dyrda** – saksofon altowy i **Klaudia Pietroszek** – keyboard; **Katarzyna Tyrna** – skrzypce i **Aleksandra Rabenda** – fortepian – I część trudnego koncertu h-moll O. Riedinga; **Agnieszka Cieplińska** i **Maria Kulis** – „Pawana Śpiącej Królowej” M. Ravela; **Aleksandra Sikora** – flet i **Katarzyna Podkańska** – keyboard – „Księżycowa bossanova” B. Howarda. Wystąpiły też dwa tria: **Magdalena Molek** – akordeon, **Katarzyna Tomiczek** – gitara i **Marcin Heller** – akordeon oraz **Witold Bąk** – keyboard, **Adam Nawrocki** – gitara, **Mariusz Szarzec** – saksofon tenorowy. To był ciekawy koncert. Czekamy na następne. (ag-w)



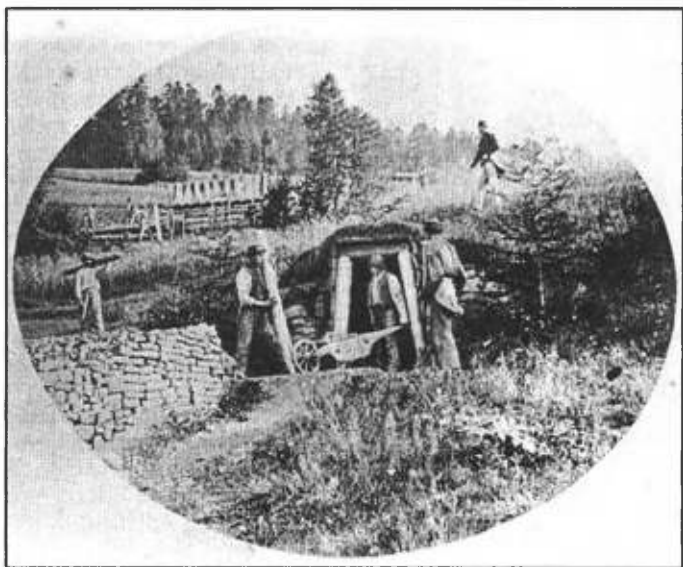
Tak jak w latach ubiegłych uczniowie wiślańskiej filii Państwowej Szkoły Muzycznej wystąpili na koncercie w kinie „Marzenie” w Wiśle. Wśród wykonawców znaleźli się też uczniowie z Ustronia: **Piotr Ferfecki** z kl. III wraz z kolegą **Tymoteuszem Cieślakiem** z Wisły wykonali na fortepianie duet M. Cornicka „Jednominutowy ragtime” (na zdjęciu z prawej P. Ferfecki), natomiast ustronianka **Elżbieta Wienczek** z klasy VI grała w duecie gitarowym z **Urszulą Kędzior** G. Farrauto „Sambę brazileirę” oraz w tercecie, dodatkowo z **Szymonem Kubalą**, F. Pilsa „Popular Andaluz”. (ws)

W dawnym USTRONIU

W Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zachowała się jedyna fotografia przedstawiająca kopalnię rudy żelaza w Ustroniu pod koniec XIX wieku. Była ona zlokalizowana pod Kopieńcem, a oto jak opisywał miejscowe kopalnie rudy Jan Wantuła w książce „Karty z dziejów ludu Śląska Cieszyńskiego”:

„Najdłużej, bo aż do 1889 r. kopano rudę w sztolniach tuż koło wapiennika Szarca pod Jelenią. Piszący pamięta, jak to gdy pasal krowy koło wejścia do sztolni, z ciemnego otworu kopalni wyjeżdżało 4-6 rudziarzy wioząc na taczkach czerwoną rudę, którą zaraz układali w stos. Odpoczywali, posilając się, prostując członki, bo sztolnia była długa i dość niska. Przy sztolni mieli rudziarze prostą budę przechowalnię. W pewnym miejscu w polu był rodzaj studni, na niej „rympol”, którym wyciągano z głębi ziemi rudę, zamiast wozić długim gankiem na taczkach”.

Lidia Szkaradnik



5 maja na rynku odbyły się już 12 raz zawody w skoku o tyczce „O Puchar Burmistrza Ustronia”. Poprzednie **Marek Konowol** organizował przy szkole w Lipowcu, której jest dyrektorem. Na rynku skakano o tyczce po raz pierwszy. Konkurs trwał z rozgrzewkami blisko siedem godzin i przez cały czas zawodników dopingowała liczna publiczność. Od 5 maja zmieniły się też rekordy Ustronia w skoku o tyczce i wynoszą obecnie 5,20 m wśród mężczyzn i 4,00 m wśród kobiet, bo najwyżej, właśnie na wysokość 4 m skoczyła **Anna Rogowska** z Sopotu. Jej rekord życiowy to 4,30 m i jest to w kraju druga zawodniczka po Monice Pyrek. A. Rogowska jest studentką II roku AWF w Gdańsku. Druga była **Joanna Piwowarska** z Gdyni - 3,90 m, trzecia **Maria Holeksa** z Brennej, zawodniczka Sprintu Bialsko-Biała - 3,80 m. Skakały też trzy juniorki z Lipowca: **Joanna Morkisz** i **Magdalena Konowol** skoczyły po 3,00 m i zajęły wspólnie pierwsze miejsce, **Urszula Hałat** też skoczyła 3 m, ale miała więcej zrzutek i zajęła trzecie miejsce. - Jestem zadowolona ze zwycięstwa, ale nie z wyniku - powiedziała po konkursie A. Rogowska. - Warunki były dobre, może za krótki rozbieg, a my mieliśmy za miękkie tyczki. W Ustroniu jestem pierwszy raz i szkoda, że tylko na chwilę. Jeszcze nie zdążyłam zoba-



Początek skoku.



Skacze A. Kolasa.

REKORDY USTRONIA

czyć miasta. Nie wiem czy mi się to uda, bo po zawodach od razu wyjeżdżamy. Zawody dobre, trochę rywalizacji, koleżance niewiele do mnie zabrakło. Poza tym ładne nagrody za miejsca na podium.

Rywalizację mężczyzn zdecydowanie wygrał mistrz Polski **Adam Kolasa** z Lechii Gdańsk wynikiem 5,20 m, drugi był **Piotr Wluka** 4,70 m, trzeci **Tomasz Pieńkowski** ze Sprintu Bielsko-Biała - 4,70 m. Gorąco oklaskiwano **Samuela Kolka**, który dwukrotnie poprawiał swój rekord życiowy, pierwszy raz na wysokości 4,20 m, a gdy skoczył 4,40 m nagrodzono go prawdziwą owacją. Podobnie oklaskiwano skoki A. Kolasy.

- Z chęcią przyjąłem propozycję startu w Ustroniu - mówi A. Kolasa. - Powiem szczerze, że impreza mi się bardzo podobała. Dobrze przygotowana, a z drugiej strony cieszy to, że miasteczko takie jak Ustroń potrafiło zorganizować mityng. Mieszkając w Gdańsku nie widzę takich imprez poza konkursem na molo organizowanym przez Ryszarda Szymczaka. Zawodnicy lubią takie konkursy z publicznością, ale trzeba zapewnić trochę lepsze warunki - może lepszy rozbieg, większy zeskok. W Ustroniu jestem pierwszy raz, ale dużo słyszałem, tak jak chyba każdy, o tym mieście. Taki start jak dzisiaj to przyjemność. Na dworze, mogłem sprawdzić na co mnie stać, a poza tym było trochę adrenaliny.

Zapytałem też A. Kolasę, czego oczekuje po zbliżającym się sezonie, na co stwierdził, że czuje się zdrowo i wszystko idzie zgodnie z planem.

- Marzę o pobiciu rekordu Pol-

ski Mirka Chmury i czuję, że mogę tego dokonać.

- Takie konkursy na świecie są bardzo popularne - mówi trener kadry narodowej **Ryszard Szymczak**. - Nie wiedziałem że to już dwunasty konkurs w Ustroniu. W Polsce trudno o publiczność na stadionie, więc do lekkatletyka musi wyjść do ludzi właśnie w miejscach uczęszczanych, gdzie ludzie przystają, patrzą. Tyczka przy tym jest widowiskowa. Ten konkurs w Ustroniu to najlepszy w tyczce w kraju, a wśród kobiet zabrakło tylko Moniki Pyrek. Jeżeli tylko chcecie, by ten konkurs się rozrastał, to jest na to jedna recepta - więcej pieniędzy. Tutejsi organizatorzy widzą, że mają doświadczenie i mogliby zrobić konkurs zawodowy, profesjonalny, ale wtedy potrzeba innego rozbiegu, kolorowego zeskoku i nagród. Może też warto pomyśleć o innym terminie. Czołówka nie jest jeszcze przygotowana, więc gdybyśmy chcieli ściągnąć zawodników z zagranicy, a chętnie w tym pomogę, potrzebne będzie lekkie opóźnienie. W tej chwili Adam Kolasa jest bardzo zmęczony, ale osiągnął dobry wynik. Trochę był rozbieg z góry czego się nie spodziewaliśmy i nie mieliśmy odpowiednich tyczek. Wśród kobiet 4 m to też przyzwoity wynik. Sądzę, że Ustroń może być dobrym miejscem dla polskiej tyczki.

O ocenę zawodów poprosiłem też głównego organizatora M. Konowolę, trenera ustroniskich tyczkarek. M. Konowol powiedział:

- Wszyscy zaproszeni zawodnicy przyjechali i wydaje mi się, że szczególnie konkurs kobiet, czego chyba kibice nie

docenili, był na wysokim poziomie. Zabrakło tylko Moniki Pyrek. 4 metry A. Rogowskiej to wynik świetny. Nasze dziewczyny 1 maja ustanowiły rekordy życiowe. U. Hałat skoczyła 3,30 m, pozostałe po 3,20 m, ale nie wytrzymały obciążenia psychicznego podczas startu na rynku. Podobnie faworytka **Anna Huculak**, która 1 maja skoczyła 4,10 m, a tu o pół metra mniej. Czekamy też na sprzęt. Teraz nie mamy odpowiedniej tyczki. Mają być 12 maja, a naszym startem docelowym są Mistrzostwa Polski 29 czerwca. Nasze założenia na ten rok to 3,60 m i byłaby to klasa mistrzowska. Co do konkursu to rynek jest miejscem dobrym, co pokazała ilość widzów. Natomiast co do organizacji, to jest to wyzwanie olbrzymie. Sprowadzenie zawodników z reprezentacji kraju też nie jest proste. Jeżeli jednak będzie nadal pomoc, to zawody te powinny się już odbywać na rynku. Zdecydowanie też nam brakuje rozbiegu tartanowego, ale to bardzo poważny koszt.

Konkurs na rynku miał odpowiednią oprawę. Otwierali go burmistrz **Ireneusz Szarzec**, zawody obserwowali i nagrody wręczali sponsorzy - **Teresa Mokrysz** i **Henryk Kania**. Sportowcom gratulował startu poseł **Jan Szwarc**, dawniej też lekkoatleta, reprezentant kraju.

Tekst i zdjęcia:
Wojśław Suchta



Żeby tylko nie stracić.

ROWEROWE ZJAZDY

1 i 3 maja na Czantorii rozgrywano zawody rowerów górskich otwierające tegoroczną edycję Pucharu Polski. Po raz pierwszy zawody na Czantorii rozgrywano w kategorii E-2, co pozwala startującym zdobywać punkty UCI. Na starcie stanęło 140 zawodników z 8 państw - Estonii, Niemiec, Austrii, Słowenii, Węgier, Słowacji, Czech i Polski. Na zboczach Czantorii zjazd obserwowało kilkuset kibiców.

1 maja rywalizowano w zjeździe. Zawodnicy startowali z polany przy górnej stacji wyciągu, po czym przez las i nartostrada pędzili w dół do mety na parkingu przy dolnej stacji. O prędkości niech świadczy czas zwycięzcy Adama Vagnera z Czech - 4 min. 43,87 sek. Drugi był Maciej Jodko (4.47,33) z teamu ustroniańskiego przedsiębiorcy Romana Kubala, trzeci również Polak Grzegorz Zieliński (4.47,90). Wśród kobiet zwyciężyła Anita Molcik z drużyny Author Kubala.

- Zawodnicy zadowoleni ze sposobu przeprowadzenia imprezy - mówi organizator imprezy Paweł Kibiń, na co dzień redaktor magazynu Bike Action z Jeleniej Góry. - Spotykam się z ocenami, że jest to jedna z lepiej zorganizowanych imprez w Europie. Poziom sportowy wysoki. Zawodnicy z naszego kraju pokazali



Na przeszkodzie.

Fot. W. Suchta

się z jak najlepszej strony - dwóch stanęło na podium. Pokonany został mistrz Europy Słowak Filip Polc - dopiero piąte miejsce.

Część publiczności zachwyciła się przede wszystkim rowerami zawodników. Rower zjazdowy to wydatek około 25.000 zł. Zawodnicy twierdzą, że w ciągu sezonu w rowerze wymienić trzeba prawie wszystko.

- Tego drugiego miejsca zupełnie się nie spodziewałem - mówił na mecie M. Jodko. - Nie wierzyłem przy takiej obsadzie na miejsce w czołówce. Teraz nic mi nie zostało jak osiągać dobre wyniki w następnych zawodach w Chorwacji, Pucharze Świata, potem na Mistrzostwach Świata i Europy.

M. Jodko pochodzi z Rzeszowa. Do teamu Author Kubala trafił po uzyskaniu dobrych wyników. Trenuje głównie zjazd, a jak sam twierdzi w dualu startuje gdyż wymagają tego sponsorzy. A dual to zjazd dwóch zawodników. Po kilkunastu metrach od startu tory ich zjazdu się łączą. Pierwszy na mecie przechodzi dalej i tak aż do zjazdu finałowej dwójki. Rower do dualu jest tańszy i kosztuje około 8.000 zł. To równoczesne ściganie rozegrano 3 maja i od początku znakomicie spisywał się J. Jodko, pokonując w ćwierćfinale G. Zielińskiego, a w półfinale Macieja Dębskiego. W Finale trafił na Petera Drabika ze Słowacji i wyścig miał dramatyczny przebieg. Gdy jadący na pierwszym miejscu P. Drabik wywraca się, M. Jodko mija go, ale po chwili pada na ziemię. Szybciej wstaje P. Drabik i pierwszy dojeżdża do mety, jednak sędziowie go dyskwalifikują. Później po konsultacjach postanowiono dyskwalifikację cofnąć. Tak więc zwyciężył P. Drabik. Trzecie miejsce zajął Maciej Kucbora z Białegostoku.

- Peter się wywrócił, jechałem za nim i zobaczyłem, że leży. Stałem się go wyprzedzić po zewnętrznej, a on wstał z rowerem i wtedy zagroził mi drogę. Sędziowie uznali, że on powinien wygrać - mówi M. Jodko. - Mimo upadków, na tym poziomie nie jest to dyscyplina niebezpieczna.



Dual - kilkanaście metrów po starcie.

Fot. W. Suchta

- Z roku na rok rośnie poziom zawodników, w szczególności w kategorii elity. Widać, że dużo trenują - twierdzi Jerzy Klinik delegat techniczny PZKol. - Sędziuję od 1990 r. czyli od początku uporządkowanych zawodów w kolarstwie górskim. Muszę stwierdzić, że zawodnicy starają się jeździć bardzo czysto, walczą twardo, nieustępliwie, ale fair play. Najlepiej o tym świadczy ich zachowanie na mecie, gdy podają sobie ręce i pozostają przyjaciółmi. Zdarzały się dyskwalifikacje za przejechanie obok bramki. Przepisy mówią, że zawodnik może potrącić bramkę, nawet jej środek, ale ciałem, natomiast koła muszą przejechać po zewnętrznej. Sądzę, że wszystkie wątpliwości rozstrzygnięto w duchu sprawiedliwości.

- Impreza udana, ale jest trochę zastrzeżeń w odniesieniu do tras - twierdzi P. Kibiń. - Przede wszystkim trasy są zbyt łatwe. Mam nadzieję, że wspólnie z Urzędem Miasta i Koleją Linową na Czantorii uda nam się przygotować na przyszły rok trasy bardziej urozmaicone, a to oznacza zbudowanie paru skoczni, utrudnień technicznych. Ta trasa powinna spełniać najwyższe kryteria światowe, a apetyty mamy duże. Chcielibyśmy tu zorganizować Puchar Świata, a do tego właśnie musimy mieć porządną trasę dualową. W 2004 r. Polsce przyznano organizację Mistrzostw Europy, a Ustron byłby idealnym miejscem na taką imprezę. Jest to możliwe, gdyż można połączyć trasę zjazdową z dualową na Czantorii, do tego są w Ustroniu wspaniałe możliwości przeprowadzenia wyścigu cross country, bo Międzynarodowa Federacja wymaga by wszystkie dyscypliny odbyły się w jednym miejscu. Może więc wasze miasto ubiegać się w Polskim Związku Kolarskim o przyznanie Mistrzostw Europy i byłaby to niesamowita promocja dla miasta. Trzeba tylko pomyśleć o zbudowaniu toru, a można to tak wymyślić, aby zimą przeszkody były przykrywane i nie przeszkadzały narciarzom. Wspaniałe trasę zabezpieczali strażacy i chciałbym podziękować komendantowi Mirosławowi Melcerowi za tak fachowe zabezpieczenie. Czuwali też goprowcy. To bardzo dobrze, że ludzie z Ustronia chcą nam pomagać i wspierają tę imprezę.

Wojśław Suchta



Kraksy w dualu.

Fot. W. Suchta

PUNKTY KARNE

Okręgowy Turniej Bezpieczeństwa o Ruchu Drogowym odbył się w Bielsku-Białej 25 kwietnia. SP-2 w Ustroniu reprezentował zespół w składzie: **Mateusz Dyrda** (66 pkt. - testy), **Paweł Ferfecki** (66), **Piotr Misiuga** (63).

Po testach nasza drużyna wyraźnie prowadziła - 195 pkt. przed Drogomyślem - 186 pkt. i Mazańcowicami - 174 pkt. Taka kolejność zostałaby zapewne do końca gdyby nie fakt, że nasza drużyna wylosowała I przejazd po torze przeszkód i miasteczku ruchu drogowego. Tajemnicą pozostało dla nas ile który z jadących zarobił punktów karnych, ponieważ nie podawano wyników, tylko końcowe rezultaty. Błędy nie były również wskazywane przez sędziów, tak jak to było w czasie powiatowego Turnieju. Po podaniu końcowego wyniku okazało się, że nasza drużyna straciła aż 50 pkt., więc uzyskała II m. (145 p.), a Drogomyśl stracił tylko 20 pkt., więc zajął I m. (166 p.) Mazańcowice zostały z ilością 134 pkt. na III m.

Turniej pod względem organizacyjnym stał na niskim poziomie. Nie wiem, kto układał testy, ale faktem jest, że w jednym pytaniu błędna odpowiedź była uznana za prawidłową, a w innym były dwie prawidłowe odpowiedzi. Chociaż każdy uczestnik Turnieju został nagrodzony, ja i moja drużyna, bo tak ją mogę nazwać, ponieważ na ich sukcesy pracowałam trzy lata, nie jesteśmy usatysfakcjonowani II miejscem. Życzę chłopcom, aby w przyszłym roku, bo będą już startować w Gimnazjum, ich poczucie sprawiedliwości zostało odbudowane. Nikomu z organizatorów nie przyszło do głowy, że na sukces każdej drużyny pracuje opiekun, więc i jemu można byłoby podziękować.

Ewa Gruszczyk

PIĄTEK W AMFITEATRZE

W gorące popołudnie 3 maja, wprawdzie nie o 16.30, jak informowały afisze i zaproszenia ale już o 15.30 rozpoczął się „Weekend z Brackim i Żywieckim”. Impreza ta przygotowana z myślą o amatorach zimnego napoju z pianką znalazła sporo amatorów, mimo że upalny dzień zachęcał raczej do „wylegiatury” nad wodą. Amfiteatr był wprawdzie wypełniony mniej więcej w połowie, ale za to publiczność była gotowa do zabawy proponowanej ze sceny.

W programie Weekendu zorganizowanego przez MDK „Prakąwka” i Agencję Intermiss znalazły się m.in. występy grupy „Rythm Trio” z Filipin. Trio wykonało wiele przebojów, a najbardziej rozgrzały publiczność utwory grupy „Ich troje” i utrzymujące się na czołowych miejscach list przebojów Shakiry. Jak powiedzieli mi po swoim występie artyści z Filipin, Polska im się bardzo podoba, cenią zwłaszcza gościnność Polaków. Grupa występuje na różnych estradach w Polsce już od trzech lat. Noszą się z zamiarem pozostania w Polsce dłużej, ponieważ swój kraj rodzinny uważają za ciekawy i miły dla turystów z innych stron świata, ale dla nich samych trudny do osiągnięcia sukcesu.

Występowała również Grupa Tańca Nowoczesnego „Reflex” z Czech oraz wokalnoinstrumentalny zespół „Jumbo Africa” z Ghany. Cztery egzotyczne dziewczyny i trzech panów zaprezentowało się m.in. w znanych przebojach Boney M. i Africa Simon. P godz. 18.00 do tańca przygrywał zespół „In Plus”. (ag-w)



Egzotyczne piękności z Ghany.

Fot. W. Suchta



Sportowe wędkowanie na Wiśle.

Fot. W. Suchta

NA ŻYWEJ RYBIE

Przez dwa dni wędkarze z całej Polski rywalizowali na Wiśle w Ustroniu w zawodach muchowych o Puchar Wisły. Zawody odbywały się na żywej rybie, to znaczy, że po złowieniu i zmierzeniu pstrąga, wpuszczano go z powrotem do rzeki. Dlatego też stosuje się haczyki bezzadzioryowe, by pstrągowi nie ranić pyszczki. Od Nierodzimia do Polany na Wiśle stało 134 wędkarzy, 42 drużyny. W sumie złowiono 536 pstrągów o łącznej długości 125 metrów i średniej długości jednej sztuki 23,3 cm. Do wyniku liczyły się ryby powyżej 20 cm. W sobotę 27 kwietnia po południu warunki były lepsze i złowiono 225 sztuk. W niedzielę rano ryby już tak nie brały i złowiono 173 sztuki.

- Startowała cała piętnastoosobowa kadra Polski - mówi sędzia główny zawodów Marceł Antoni Czerwiński z Sandomierza.

- Po pierwszym dniu prowadził mistrz Polski sprzed dwóch lat Piotr Konieczny wędkujący przy moście w centrum Ustronia. Chciałbym podkreślić dobrą organizację zawodów przez Zarząd Okręgu PZW w Bielsku-Białej. Zawody obsługiwało 120 sędziów. Problemów sędziowskich nie było, wszystkie wątpliwości udało się wyjaśnić. Oficjalnych protestów nie było. Zawody organizujemy dlatego w miastach, by ludzie też mogli je oglądać. Były zawody spławikowe w Rzeszowie i oglądało je 5000 ludzi. Podobnie pod Wawelem w Krakowie gdzie wędkarzom przyglądali się spacerowicze. Dlatego też zawody w Ustroniu, a nie gdzieś na odludziu. Cieszylibyśmy się, gdyby w nasze szeregi wstępowało jak najwięcej młodzieży, a jest to odtrutka na wszelkie zagrożenia współczesności. Szczególnie wędkarstwo muchowe, przy którym się spaceruje po dużym terenie.

Zwyciężył Zbigniew Zasadzki z Krakowa łowiąc 15 sztuk, w tym pstrąga mającego 36 cm, najdłuższego w całych zawodach. Drugi był Piotr Olchowa z Nowego Targu - 11 szt., najdłuższa 23,7 cm, trzeci Piotr Konieczny z Krosna - 16 szt., najdłuższa 26,2 cm. Drużynowo zwyciężyła drużyna z Bielska-Białej, przed Krosnem i Zakopanem. Startowała też drużyna koła Ustroń-Wisła w składzie Stanisław Jurzykowski, Henryk Karasek, Stefan Kossakowski, zajmując 14 miejsce. Indywidualnie najlepiej wypadł H. Karasek - 6 szt., najdłuższa 28,3 cm i z tym wynikiem zajął pierwsze miejsce w sektorze za co otrzymał puchar.

- Sporo w tych zawodach zależy od wylosowanego stanowiska - twierdzi członek Zarządu Koła PZW Ustroń-Wisła Jan Goliszewski. - Wisłę znamy dobrze, niestety dobrych miejsc nie można sobie wybierać. Trzeba też powiedzieć, że zwycięzcy to czołowa polska muszkarzy. Choć najlepsi nie uzyskali dobrych wyników, chyba też ze względu na niesprzyjające losowanie. To także kwestia zachowania na stanowisku, sprowokowania pstrąga do zaatakowania przynęty. My wystawiliśmy najsilniejszą drużynę. Ci wędkarze trenują na Dunajcu, Sanie, ale trudno w elicie gwiazd polskiego wędkarstwa muchowego uzyskać dobry wynik. Choć zwycięstwo w sektorze też się liczy. Organizatorem był Zarząd Okręgu PZW w Bielsku-Białej, a obecnością zaszczylił nas prezes Zarządu Głównego PZW Eugeniusz Grabowski. To jedno z największych zawodów muchowych w Polsce.

(ws)

ZABAWA W TITANICA

Podczas festynu w Parku kuracyjnym w Ustroniu natknęliśmy się na taki oto „przyrząd rozrywkowy”: często spotykany materac dla dzieci tym razem w formie... Titanica. Nie chodzi nam o estetykę wyżej wzmiankowanego „wyciskacza kasy” (z rodziców, ma się rozumieć). Choć, że przekroczono tu granicę dobrego smaku powinno być oczywiste dla większości ludzi, którzy kiedykolwiek słyszeli o tragedii transatlantyka Titanic.

Dla przypomnienia, na pokładzie tego transoceanicznego giganta 14 kwietnia 1912 roku zginęły 1503 osoby. Wiele z nich zginęło spadając z pokładu kiedy statek się przełamał i wyglądał podobnie jak ten na naszym zdjęciu.

Miliony ludzi na całym świecie do dziś z przejęciem oglądają film poświęcony katastrofie Titanica. Dodajmy, najbardziej kasowy film w historii kina. I ktoś najwyraźniej zapragnął uszczknąć coś z tego tortu i zarobić na skojarzeniu ze słynnym obrazem. Nawet gdyby burta statku-zabawki nie została opatrzona napisem „Titanic”, to i tak nie byłby to dobry pomysł. Z nazwą nieszczęsnego statku jest to już bardzo ponury żart. Co gorsza jest to śmiech z gatunku gogolowskich: „Z kogo się śmiejecie? Sami z siebie się śmiejecie...”. Ktoś zaprojektował takie „urządzenie”, ktoś inny je wyprodukował, ktoś wreszcie je kupił i postawił (za zgodą jeszcze kogoś innego) w ustronjskim parku. Czy nie powinno się szczególnie uważnie dobierać wszystkiego co ma wpływ



Drogie dziatki, zabawmy się w małą katastrofę... Fot. W. Suchta
na nasze dzieci? Jeśli sami nie jesteśmy dość wrażliwi, żeby zapobiec postawieniu takiego kuriozum w swoim mieście nie dziwmy się, że dzieci też będziemy mieć coraz mniej wrażliwe. Wypada już chyba tylko czekać na kolejne „urządzonka” z serii: np. World Trade Center, gdzie dzieci będą skakały z okien. W odwodzie sporo pomysłów związanych z II wojną światową, aż strach podawać przykłady...
Anna Gadomska



Walczy A. Puzoń. Fot. W. Suchta

9 BRAMEK - 6 PUNKTÓW

Pogórze - Mokate Nierodzim 0:3 (0:1)

- Bardziej byłem zadowolony po przegranym meczu z Brenną niż po tym zwycięstwie - mówi trener **Tomasz Michalak**. Jego zdaniem piłkarze dostosowali się poziomem do gry Po-

górze i niewiele w tym spotkaniu było ładnych akcji. Bramki dla Nierodzimia w tym spotkaniu zdobyli w kolejności: **Jarosław Strach, Krystian Wawrzyczek i Michał Borus**.

Mokate Nierodzim - Błyskawica Drogomyśl 6:0 (2:0)

Był to mecz do jednej bramki. Zaczęło się od gola samobójczego, a na 2:0 w pierwszej połowie strzela **Rafał Dudela** z podania M. Borusa. Wynik mógł być wyższy, ale piłkarze z Nierodzimia nie wykorzystali kilku dobrych sytuacji. W pierwszych minutach drugiej połowy na 3:0 podwyższa strzałem z 16 m R. Dudela. Potem bramki zdobywają: M. Borus, **Arkadiusz Madusiok** i w ostatnich minutach wynik ustala M. Bo-

rus. Gdyby Nierodzim wykorzystał wszystkie sytuacje, wynik byłby dwucyfrowy. Pod koniec spotkania piłkarze Błyskawicy tak opadli z sił, że niektórzy wyrażali ochotę zejścia z boiska, niestety nie było już zmienników. Przez całe spotkanie mieli do siebie sporo pretensji, co nie pomagało im w grze. - A tyś to takie piły pogrywał, że to się w pale nie mieści - krzyczał pod koniec spotkania do kolegi piłkarz Błyskawicy. Do-

szło nawet do tego, że na 10 minut przed końcem spotkania jeden z piłkarzy Drogomyśla leżąc na polu karnym odmówił dalszej gry mówiąc, że naprawdę już nie może. Taki to był przeciwnik Nierodzimia.

Nierodzim grał w składzie: J. Legierski (od 56 min. A. Kajfosz), J. Koziolek, S. Marhula, S. Holeksa (od 72 min. A. Puzoń), D. Ihas, S. Bujok, J. Kiszka, A. Madusiok, M. Borus, J. Strach (od 36 min. K. Wawrzyczek), R. Dudela.

Trener Nierodzimia **Tomasz Michalak**: - Ustawienia nie zmieniam od trzech meczów i przynosi to efekty. Wyjściowy skład jest ten sam, potem zmiana Stracha na Wawrzyczka i to daje dodatkową energię w ataku. Ważne też, że nie tracimy bramek. Dziś drużyna zagrała bezbłędnie w obronie, pomocy, ataku. Wszystko nam wychodziło i oby tak dalej. Za

tydzień trudny mecz w Zabłociu i trzeba się zmobilizować na sto procent.

Trener Pogorza **Cezary Kalużny**: - Widoczna przewaga przeciwnika. Gospodarze dużo lepsi kondycyjnie, lepiej przygotowani i stąd taki wynik. Przede wszystkim popełniliśmy błędy w kryciu przeciwników, zresztą wszystko było widać na boisku. (ws)

1. Kaczyce	44	59-19
2. Brenna	41	47-26
3. Górki	39	37-22
4. Pogwizdów	31	43-28
5. Nierodzim	30	45-30
6. Zabłocie	29	37-40
7. Kończyce W.	27	43-40
8. Wisła	26	31-36
9. Strumień	24	38-30
10. Puńców	24	33-45
11. Istebna	22	33-47
12. Simoradz	22	26-47
13. Drogomyśl	17	25-59
14. Pogórze	4	24-51



Pod bramkę przedziera się M. Borus. Fot. W. Suchta



Zawody rowerów górskich na Czantorii to atrakcyjna, widowiskowa impreza, szczególnie dla dziennikarzy. Redaktorzy chętnie zamieszczają takie relacje, więc zjawilo się wielu przedstawicieli prasy i telewizji, którzy na gorąco starali się uchwycić to, co aktualnie działo się na stoku. Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Okna-Okna-Okna. Najniższe ceny na Śląsku. Ustroń-Hermanice, Skoczowska 47e, tel. 854-53-98 (obok kolektury lotto).

Protezy dentystyczne, naprawa. Serwis-Dent, Ustroń, ul. Stawowa 2. Tel. 854-35-66, 0-606-820-807.

Przyjmę uczennicę do sklepu spożywczego w Bładnicach. Tel. 853-00-57.

Indywidualne nauczanie języka niemieckiego. Istnieje od 1995 roku. Ustroń, ul. Lipowska 84, tel/fax 854-74-67.

Sprzedam poloneza caro, 1993, pierwszy właściciel, garażowany, bezwypadkowy, opony zimowe, fotelik, 3.500 zł. Tel. 854-13-39.

Łowisko Wędkarskie – czynne codziennie od 8.00 do zmierzchu. Ustroń-Nierodzim, tel. 854-35-03.

Piwnica pod Równicą, Ustroń, ul. Daszyńskiego 1. poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem – 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg pierogi ruskie – 10 zł/kg

Umeblowany pokój do wynajęcia. Tel. 854-71-37.

Pokój do wynajęcia. Tel. 854-29-22 po 18.00.

Spodnie – sprzedaż, szycie na miarę, przeróbki; damskie, męskie; ekspresowo. Ustroń, 9 Listopada 3. Tel. 854-47-68, 854-21-88.

Koszenie trawników, ogrodów, ścinka drzew, strzyżenie żywopłotów. Tel. 854-25-19.

Matematyka, fizyka. Tel. 854-28-21, 0-501-152-095.

Stolarstwo – przyjmę ucznia. Tel. 854-34-55.

Hurtownia Rolno-Przemysłowa Rolmozbyt-Jasienica – części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych, części i środki higieny do dojariek Delaval. Regenerujemy pulsatory do dojariek Alfa Laval. Tel. 033/815-28-89.

GABINET MUZYKOTERAPII zaprasza na rewelacyjne działanie dźwięku w zakresie: stany pozawalowe, nerwice, nadciśnienie tętnicze, bóle metaboliczne. Ośrodek Medycyny Prewencyjnej i Opieki Kompleksowej. Ustroń, ul. Ogrodowa 6, tel. 033/854-37-33.

Do sprzedania 4-osobowa bryczka – nowa. Cena 3.400 zł. Tel. 032/384-41-01.

Do sprzedania budynek mieszkalno-usługowy w centrum Ustronia z parkingiem. Tel. 854-35-08 wieczorem.

Zatrudnimy kucharzy, bufetowe z aktualną książeczką zdrowia. Tel. 0 605 243 708.

DYŻURY APTEK

9-10 maja apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
11-13 maja apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
14-16 maja apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

10 Gazeta Ustrońska

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczkanie

ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

Rynek 1.

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum).
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustroń, ul. Słoneczna 9, 854-19-84.

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustroń, Słoneczna 9

- grupa AA czwartek 17.30 - 19.30
- grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

KULTURA

17.05	godz. 17.00	Koncert dla Mamy i Taty - MDK „Prażakówka”
17.05	godz.	Wernisaż wystawy „Patroni Polski i Europy w sztuce ludowej - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
18.05	godz. 15.00	Tradycyjne Święto Ludowe - Ustroń Dobka

SPORT

19.05	godz. 10.30	VI Rodzinny Rajd Rowerowy - Stadion KS „Kuźnia-Inżbud”
25.05	godz. 15.00	Puchar Polski Strong Man - Stadion KS „Kuźnia-Inżbud”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

9.05	godz. 16.00	Potwory i spółka - animacja komputerowa (b/o)
	godz. 17.30	Ocean's Eleven: Ryzykowna gra - (15 l.)
	godz. 21.30	Helikopter w ogniu - sensacyjny (15 l.)
10-15.05	godz. 18.45	Chopin, pragnienie miłości - biografia, romans (15 l.)
10-16.05	godz. 21.00	Pocałunek smoka - sensacyjny (15 l.)
16.05	godz. 17.00	Chopin, pragnienie miłości - biografia, romans (15 l.)
Kino premier		
16.05	godz. 19.15	Kłątwa skorpionia - komedia sensacyjna (15 l.)

GRA BEZ BOKÓW

Bestwina - Kuźnia - Inzud 3:1 (1:0)

Zdaniem grającego trenera Kuźni-Inzudu **Dariusza Halamy** było to pechowe spotkanie dla naszej drużyny. Mimo przewagi w 38 min. sędzia dyktuje bardzo problematyczną jedenastkę. Uda się wyrównać w 63 min., a czyni to strzałem głową D. Halama po dośrodkowaniu **Tomasza Słoniny**. W minutę później znowu Kuźnia przegrywa i to znowu po rzucie karnym, tym razem bezspornym. Wydaje się, że dojdzie do wyrównania, bo Kuźnia wyraźnie przeważa. Brakuje jednak trochę szczęścia. Dodatkowo prawie na zakończenie spotkania tracimy bramkę po rzucie wolnym.

Kuźnia-Inzud - Beskid II Skoczów 3:1 (1:1)

O ile w Bestwinie Kuźnia szczęścia nie miała, to w meczu z Beskidem o jego braku mówić nie może. Mecz rozpoczyna się atakami Beskidu, przy czym nasi piłkarze nie potrafią przeprowadzić składnej akcji. Zresztą w tym meczu wyraźnie było widać, że Kuźnia przestała rozciągać grę, a stara się zdobywać bramki w najprostszy sposób - piłka do przodu i może coś z tego będzie. Beskid więc rozgrywa piłkę dokładniej, a konsekwencją tego jest bramka w 29 min. Od tego momentu Beskid zaczyna grać na czas, a czyni to tak ostentacyjnie, że aż dziw, iż sędzia nie reagował na kilkudziesięciometrowe wycieczki bramkarza po wybitą



Jeden z ataków Beskidu.

Fot. W. Suchta

piłkę, wiązanie butów przez zawodnika mającego wykonać rzut wolny. Zresztą do piłki truchtał ze trzydzieści metrów, by przy niej przykleknąć i sznurować obuwie. Ten mecz był dość senny i trudno wymagać od sędziego, by uważnie obserwował to dość kiepskie widowisko. Tylko trzech zawodników Kuźni można wyróżnić w tym spotkaniu: bramkarza **Pawła Macurę**, obrońcę **Michała Kotwicę** i napastnika **Dawida Szpaka**. Właśnie po dynamicznym wejściu w pole karne D. Szpaka i jego dośrodkowaniu, obrońca Beskidu zagrywa ręką i Kuźnia strzela karnego. Wykorzystuje jedenastkę D. Szpak, przy czym jego strzał dość szczęśliwie odbija się od poprzeczki i wpada do siatki.

W drugiej połowie kilka ładnych akcji przeprowadza lewą stroną M. Kotwica. Niewiele to daje, tym bardziej, że i Beskid postanowił grać właśnie po tej stronie. Bywały dość długie okresy gry, gdy wszyscy piłkarze zawzięcie walczyli, kiwali się, próbowali podawać na 1/4 boiska i nikomu nie wpadło do głowy, że prościej jest grać tam gdzie miejsca jest trochę więcej. Wydawało się, że będzie to mecz remisowy, gdy w 87 min. główkuje **Piotr Husar**, a piłka leci lobem i ocierając się o słupek wpada do siatki. Teraz Skoczów chce wyrównać. Gdy w 90 minucie wybijają rzut wolny, na pole karne Kuźni biegnie bramkarz Beskidu. Kończy się to w ten sposób, że nie zdążył wrócić, a wykorzystał to D. Szpak strzelając do pustej bramki.

Jak już wyżej napisałem, mecz beznadziejnie słabo prowadził sędzia **Marian Łupierzowiec**. Oczywiście zawodnicy na boisku kleli jak szewcy, o co sędzia do nikogo nie miał pretensji.

Kuźnia wystąpiła w składzie: P. Macura, T. Słonina, P. Zloch (od 46 min. J. Szalbot), D. Cichosz, D. Halama (od 76 min. P.



Tak zwane wapno.

Fot. W. Suchta

Husar), M. Salkiewicz, R. Podzorski (od 46 min. M. Żebrowski), M. Kotwica, D. Szpak, R. Płaza.

Po meczu powiedzieli:

Zawodnik Kuźni **Michał Kotwica**: - Tak jak w poprzednich spotkaniach brakuje nam bocznych pomocników. Dziś zagraли młodzi i może trochę się przestraszyli tego meczu. Po przerwie wszedł **Janusz Szalbot** i gra się poprawiła. Jak wszyscy zawodnicy będą zdrowi, nasza gra na pewno będzie wyglądała inaczej. Atmosfera w drużynie jest dobra i uważam, że w przyszłym sezonie możemy powalczyć o awans.

Trener Beskidu Skoczów **Tadeusz Malerz**: - Zamiast wygrać 4:0 przegrywamy 3:1, ale jak się nie wykorzystuje czterech sytuacji stuprocentowych to właśnie mamy taki wynik. Na pewno byliśmy zespołem lepszym piłkarsko, ale nie dopisało szczęście. Nie można powiedzieć też, że graliśmy na remis, a remis dałby nam przynajmniej jeden punkt. Powinniśmy do 89 minuty wygrywać, potem wykorzystała to Kuźnia.

Trener Kuźni-Inzudu **Dariusz Halama**: - Pierwsza połowa w naszym wykonaniu zdecydowanie słabsza. Mamy problemy z bokami. Muszę stwierdzić, że w tym spotkaniu mieliśmy szczęście. 3:1 to dla nas korzystny wynik. Kilka razy wynik uratował nasz bramkarz P. Macura. Grają młodzi zawodnicy, co powinno procentować w przyszłości. Cały czas jestem dobrej myśli, a zespół stać na dobrą grę. (ws)

1. Czaniec	52	53-13
2. Zabrzeg	52	55-20
3. Porąbka	41	49-29
4. Kuźnia	40	48-31
5. Kobiernice	36	35-31
6. Bestwina	35	43-38
7. Chybie	34	39-32
8. Zebrzydowice	32	43-47
9. Kozy	28	38-41
10. Skoczów II	28	40-47
11. Kończyce M.	28	42-51
12. Miłówka	25	41-38
13. Czarni-Góral II	25	32-44
14. Wieprz	23	34-75
15. Śrubiańnia	21	25-40
16. Czechowice	14	31-71



Przerwany atak D. Szpaka.

Fot. W. Suchta



Najtrudniej poderwać model do lotu.

Fot. W. Suchta

ZAWODY LATAWCOWE

26 kwietnia na Stadionie KS „Kuznia” odbyły się Miejskie Zawody Latawcowe, zorganizowane przez MDK „Prażakówka”, w których uczestniczyło 29 zawodników ze szkół podstawowych, gimnazjów i pracowni modelarskiej „Prażakówki”.

Komisja sędziowska pod kierownictwem **Ryszarda Szymkiewicza** oceniała latawce leżące na ziemi a następnie w locie. Zmienny wiatr powodował, że nie wszystkim zawodnikom udawało się poderwać swoje latawce do lotu. Pomagali koledzy a także rodzice, rodzeństwo. Chwilami padał deszcz i wtedy chroniono się na trybunie stadionu.

Wyniki: latawce płaskie - 9 – 13 lat: 1. **Arkadiusz Golik** - Pracownia modelarska MDK, 2. **Radosław Niwiński** - Prac. mod. MDK, 3. **Rafał Woźniak** - Prac. mod. MDK. 14 – 18 lat: 1. **Paweł Kubicius** - Prac. model. MDK, 2. **Sylvia Gutman** - G-1 Ustroń, 3. **Tomasz Kubicius** - G-2 Ustroń. Latawce skrzynkowe - 9 – 13 lat: 1. **Rafał Woźniak** - Prac. model. MDK. 14 – 18 lat: 1. **Szymon Sikora** - Prac. model. MDK, 2. **Anna Michalak** - G-2 Ustroń, 3. **Łukasz Szkaradnik** - G-2 Ustroń. Klasyfikacja drużynowa: 1. Prac. Model. „Prażakówka” Ustroń, 2. G-1 Ustroń, 3. G-2 Ustroń.

Na stadionie „KS Kuznia” odbyła się również prezentacja modeli latających przygotowana przez **Henryka Hermę** z Hermanic.

Trzech najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach otrzymało nagrody rzeczowe, wszyscy startujący pamiątkowe dyplomy.

(ag-w)

Witejcie

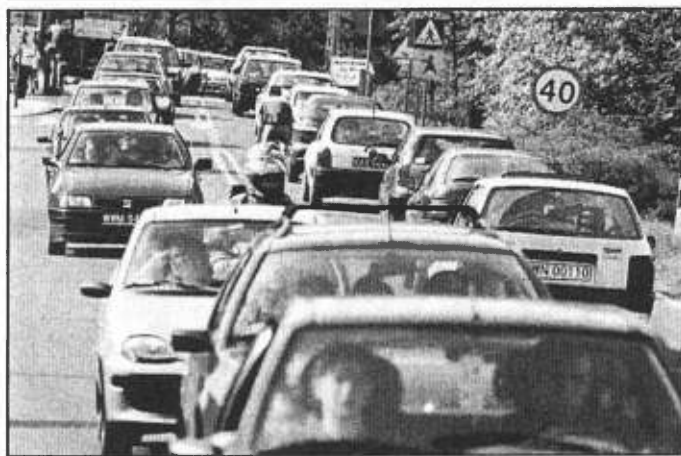
Przeczytolech co tu pisał mój kamrat Jura. Zły je żech na niego jak diobli i to nie jyny tymu, że pinióndze lody mie pojezł i nie łoddowo. Tóż też muszym trónfnóć mu cosi. Łón prawi, coby nie sadzić lasów i nie brać za to piniyndzy łod tej Uni Europejski. Nie chcym tu robić pyskówki w tej naszej gazecie, nale Juro jak żeś je taki patryjota, to bardzo pięknie, jyny tyś je isto mocny na gymbie, a nie ziopej chłopie na inszych jyny podziwej sie na siebie.

Nie wiysz do czego sie prziczepióm? Na podziwej sie chłopie kaj ty kupujesz towar abo twoja baba. Dycki już wczas rano dyrdo ta staro potwora do tych kónzumów z zagranicznym kapitałym, coby lo pore groszy kostke masła, abo syra łacnij kupić i zadowolono idzie naspadek z pełnymi taszkami. A ty też tam wystowosz z flaszkom piwa, dyć widziolech Cie nieroz przeca.

Tóż sóm widzisz, że pumogosz łobcy kapitalistóm, a nie naszym rodzimym geszeftóm, co ledwo już dyszóm. I nie piernicz mi tu chłopie, że sie starosz, co też nasze dziecka i wnuki hydóm robić. Starosz sie lo własnóm kapse i lo to, coby cosi łacnij kupić lo złoty abo dwa, a potym i tak ty niby załoszczyndzóno grosze przekurysz abo przepijesz. Jo nie prawiym żech je lo moc lepszy łod Ciebie, ale aspón nie robiym z siebie kogosi inszego.

A może ty chłopie sie wybiyrosz na radnego i już se program prugujesz wymyślić i bezpłatnóm reklame w gazecie? Nie rób takich sztuczek, boch Cie downo przejrzał, a łoddej mi wreszcie te stówke.

Karol z Hermanic



3 maja w Polanie. Korek w kierunku Wisły, korek w kierunku Ustronia. Fot. W. Suchta

POZIOMO: 1) rozmiar dla Anglika, 4) marszowy lub defiladowy, 6) kucharz okrętowy, 8) ... Mazowiecka, 9) pasmo górskie w Europie, 10) rozprawa sądowa, 11) pościg, 12) mieszkał w starożytnej Etrurii, 13) skoczek z Zakopanego, 14) ryba tropikalna, 15) absolwent politechniki, 16) formularze podatkowe, 17) imię żeńskie, 18) Big..., 19) dawniej: uraza, niechęć, 20) leśne „głosy”.

PIONOWO: 1) furiat, wariat, 2) radzieckie auto, 3) kamizelka ratunkowa, 4) opakowanie samochodu, 5) w talii, 6) zółci się w rowie, 7) państwo środkowoamerykańskie, 11) mały pies, 13) owoc tropikalny, 14) erotyka.

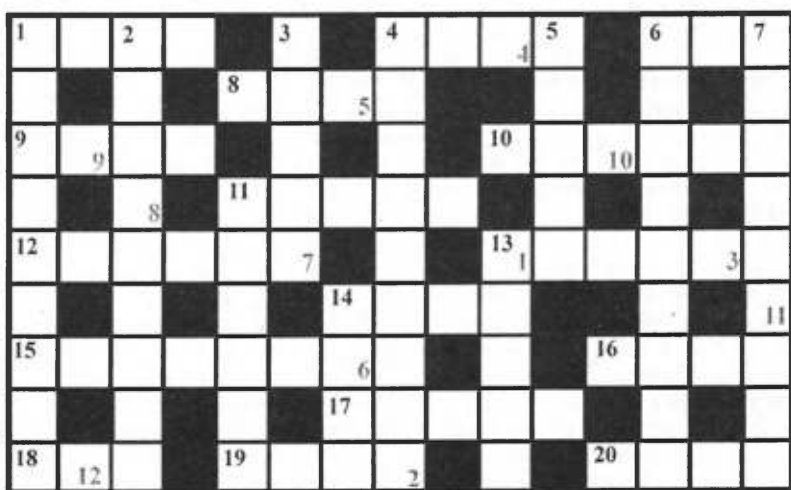
Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 20 maja.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 16

CORAZ CIEPLEJ

Nagrodę 30 zł otrzymuje **DOROTA DZIDA** z Ustronia, ul. Długa 37. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Malina**, **Stanisław Niemczyk**, **Marzena Szczołka**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: FHM „Capi” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustroń, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 2.05.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 10.05.2002 r.